

Sygn. akt VI ACa 1541/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ewa Stefańska (spr.)

Sędzia SA – Anna Orłowska

Sędzia SA – Marcin Strobel

Protokolant: – sekr. sąd. Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W.

przeciwko S. L. - Redaktorowi Naczelnemu Tygodnika (...) z siedzibą w W.

o sprostowanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 1 września 2014 r.

sygn. akt IV C 728/14

I oddala apelację;

II zasądza od S. L. – Redaktora Naczelnego Tygodnika (...) z siedzibą w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W. kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1541/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 lipca 2013 r. powód (...) sp. z o.o. we W. (poprzednio (...) sp. z o.o. we W.) wniósł o zobowiązanie pozwanego S. L. jako Redaktora Naczelnego Tygodnika (...) do bezpłatnego opublikowania w papierowym wydaniu tygodnika (...), w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, sprostowania następującej treści (pogrubioną kursywą, rozmiar czcionki 16): „W związku z zamieszczeniem w artykule C. B. i M. M. pt. (...) szeregu nieprawdziwych informacji wskazujemy, iż spółka (...) Sp. z o.o. nie ma żadnych powiązań biznesowych ani prywatnych z G. S., a dla (...) zostały zrealizowane tylko dwa zamówienia, które Spółka (...) Sp. z o.o. wygrała zgodnie z ustawą Prawo zamówień publicznych. Projekty były realizowane w okresie, w którym A. M., były dyrektor (...) nie pracował w Biurze (...)”, z podpisem: J. W., Prezes Zarządu (...) Sp. z o.o. (obecnie (...) Sp. z o.o.).

Jako podstawę faktyczną roszczenia podano, że według powoda nie jest prawdziwe twierdzenie zawarte w materiale prasowym, iż „Amerykanie stawiają pytania, czy A. M. był człowiekiem G. S.. W raporcie pada odpowiedź: (...)”

Następnie powód ograniczył powództwo, cofając żądanie opublikowania ostatniego zdania sprostowania o treści: „Projekty były realizowane w okresie, w którym A. M., były dyrektor (...) nie pracował w Biurze (...).”

Pozwany S. L. jako Redaktor Naczelny Tygodnika (...) wnosił o oddalenie powództwa podnosząc, że z uwagi na objętość tekst sprostowania nie odpowiada treści art. 31a ust. 6 ustawy - Prawo prasowe, a ponadto prostowany tekst zawiera wyłącznie informacje prawdziwe, zaś tekst sprostowania jest nierzeczowy i nie odnosi się do informacji rzeczywiście zawartych w kwestionowanym materiale prasowym.

Wyrokiem z dnia 1 września 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zobowiązał pozwanego do bezpłatnego opublikowania w tygodniku (...), w jego papierowym wydaniu, w tym samym dziale co sporny artykuł i taką samą czcionką pod widocznym tytułem (...) w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, sprostowania następującej treści: „W związku z zamieszczeniem w artykule C. B. i M. M. pt. (...) nieprawdziwych informacji wskazujemy, iż spółka (...) Sp. z o.o. nie ma żadnych powiązań biznesowych ani prywatnych z G. S., a dla (...) zostały zrealizowane tylko dwa zamówienia, które Spółka (...) Sp. z o.o. wygrała zgodnie z ustawą prawo zamówień publicznych”. J. W. Prezes zarządu (...) Sp. Z o.o. (obecnie (...) Sp. Z o.o.).

Wyrok Sądu Okręgowego został wydany w oparciu o poniższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

S. L. jako Redaktor Naczelny Tygodnika (...) spowodował opublikowanie materiału prasowego autorstwa C. B. i M. M. p.t. (...). Artykuł ten opublikowany został w wydaniu papierowym tygodnika, dostępnym również w archiwum na stronie internetowej. W dniu 14 stycznia 2014 r. powód wysłał do pozwanego wezwanie do opublikowania sprostowania do artykułu, które zostało odebrane przez pozwanego w dniu 16 stycznia 2014 r. Jednakże pozwany nie zamieścił sprostowania.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że stan faktyczny w zakresie opublikowania artykułu nie był sporny. Spór między stronami dotyczył jedynie okoliczności przedstawionych w materiale prasowym. Sąd pierwszej instancji oddalił zgłoszony przez pozwanego wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań strony pozwanej oraz świadków C. B. i M. M., wskazując, że świadkowie są autorami artykułu, w którym zaprezentowali swój pogląd na opisywane zjawisko. Można więc założyć, że świadkowie ci potwierdziliby jedynie swoje stanowisko przedstawione w tekście. Ponadto Sąd Okręgowy zaznaczył, że na rozpoznanie sprawy w trybie prasowym ma 30 dni, co oznacza konieczność przeprowadzenia wszystkich dowodów w tym terminie. Pozwany jako profesjonalista powinien więc spowodować stawiennictwo świadków na terminie rozprawy celem umożliwienia przeprowadzenia dowodów.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że podstawą prawną żądania powoda jest art. 31a ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm., zwanej dalej „ustawą - Prawo prasowe”), który przewiduje, że na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z treścią art. 33 ust. 1 ustawy - Prawo prasowe, redaktor naczelny odmawia opublikowania sprostowania jeżeli sprostowanie: (1) jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów, (2) zostało nadane lub złożone po upływie terminu, o którym mowa w art. 31a ust. 3 ustawy, lub nie zostało podpisane, (3) nie odpowiada wymogom określonym w art. 31a ust. 4-7 ustawy, (4) zawiera treść karalną, (5) podważa fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem dotyczącym osoby dochodzącej publikacji sprostowania. Z art. 39 ust. 1 ustawy - Prawo prasowe wynika, że jeżeli redaktor naczelny odmówił opublikowania sprostowania albo sprostowanie nie ukazało się w terminie określonym w art. 32 ust. 1-3 ustawy lub ukazało się z naruszeniem art. 32 ust. 4 lub 5 ustawy, zainteresowany podmiot, o którym mowa w art. 31a ust. 1 lub 2 ustawy, może wytoczyć powództwo o opublikowanie sprostowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego analiza tekstu „Tajny raport o kulisach infoafery” prowadzi do konkluzji, że zdanie, w którym została przywołana nazwa powoda, pozostaje bez logicznego i formalnego związku z pozostałą częścią artykułu. W żadnym innym miejscu tekstu, poza akapitem zaczynającym się od słów „Amerykanie...”, w treści publikacji nie pojawia się nazwa spółki (...), ani odwołanie do informacji na temat tej spółki. Zdanie rozpoczynające się od słów „Dwa źródła” i kończące słowami „w policji” pozostaje zawieszony w próżni. Dlatego, w ocenie Sądu pierwszej instancji, w tym przypadku bezpośrednie zastosowanie przepisów prawa prasowego o sprostowaniu nieprawdziwych informacji może być utrudnione.

Sąd Okręgowy ustalił, że we wskazanym przez powoda akapicie poruszona została kwestia związków A. M. z (...) firmą (...), z którą AM robił deale jeszcze w policji. Zdanie to odnosi się do obecności (...) w kręgu osoby G. S.. Wobec takiej konstrukcji tekstu, według Sądu pierwszej instancji zasadne jest odniesienie się do treści całego akapitu zaczynającego się od słów „Amerykanie...”, albowiem odniesienie się w sprostowaniu jedynie do jego ostatniego zdania byłoby tak samo niezrozumiałe, jak treść całego akapitu w kontekście powołania w nim firmy (...). Dlatego cały akapit podlegał ocenie pod względem spełnienia warunków sprostowania określonych w przepisach ustawy - Prawo prasowe. Zdaniem Sądu Okręgowego tekst sprostowania odpowiada ustawowym wymogom określonym w art. 31a ust. 6 ustawy - Prawo prasowe, albowiem nie przekracza dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji spełnione zostały także pozostałe warunki formalne określone w przepisach ustawy - Prawo prasowe, ponieważ sprostowanie zostało złożone w ustawowym terminie, nie zawiera treści karalnej i odpowiada wymogom określonym w art. 31a pkt 4-7 ustawy. Ponadto sprostowanie powinno odnosić się do faktów, co wynika z treści art. 33 ustawy. Sąd Okręgowy uznał, że pomimo trudności wynikających z charakteru i formy zawartych w artykule informacji na temat powoda, treść sprostowania odnosi się do okoliczności poruszonych w materiale prasowym. Treść sprostowania nawiązuje do tematu artykułu, wprowadzając w poruszaną tematykę, co jest konieczne, skoro sprostowanie ma być zamieszczone kilka miesięcy po publikacji spornego artykułu.

Autor sprostowania zaprzecza, aby spółka miała powiązania biznesowe i prywatne z G. S., które miały być istotne dla uzyskania przez spółkę kontraktu. Zdaniem Sądu Okręgowego ostatnie zdanie sprostowania stanowi doprecyzowanie przedstawionych informacji i jest niezbędne wobec zarzutu postawionego w artykule. Jedynie w ten sposób, odwołując się do przetargu, powód mógł odnieść się do podstaw prawnych jego udziału w realizacji projektów (...). Zdaniem Sądu pierwszej instancji celem przedmiotowego sprostowania jest odwrócenie zagrożenia dobra firmy.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że oddalił wnioski dowodowe o charakterze osobowym, ponieważ w sprawach opartych na przepisach ustawy - Prawo prasowe sąd szczegółowo bada przesłanki określone w ustawie, nie odnosząc się do oceny prawdziwości informacji. Tekst sprostowania podpisywany jest przez autora sprostowania, a więc jest to wypowiedź tej osoby i jest to jej wizja stanu faktycznego. Przepisy wskazują, że sprostowanie musi odnosić się do faktów i powinno być rzeczowe, co jednak nie oznacza, że treść informacji przedstawionych w sprostowaniu musi być prawdziwa.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie apelację wniósł pozwany S. L. jako Redaktor Naczelny Tygodnika (...).

Apelacją z dnia 11 września 2014 r. pozwany zaskarżył wyrok w całości i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości. Pozwany zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 217 § 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie zawartych w odpowiedzi na pozew wniosków pozwanego o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków i z przesłuchania pozwanego, podczas gdy wszystkie te dowody zmierzały do wyjaśnienia okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. prawdziwości wiadomości przedstawionych w materiale prasowym oraz nieprawdziwości informacji zawartych w sprostowaniu;

2) naruszenie przepisów art. 31a ust. 1 ustawy - Prawo prasowe poprzez niezasadne zobowiązanie pozwanego do opublikowania sprostowania, które zawierało oczywiście nieprawdziwe informacje, nie dotyczyło jakichkolwiek

nieprawdziwych ani nieścisłych wiadomości zawartych w materiale prasowym, a w pewnym zakresie nie odnosiło się do faktów przedstawionych w spornym materiale.

Ponadto na podstawie art. 380 k.p.c. pozwany wnosił o: (1) rozpoznanie przez Sąd drugiej instancji postanowienia Sądu pierwszej instancji z dnia 27 sierpnia 2014 r. o oddaleniu wniosków o przesłuchanie świadków i o przeprowadzenie przez Sąd odwoławczy dowodu z zeznań tych świadków na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew; (2) rozpoznanie przez Sąd drugiej instancji postanowienia Sądu pierwszej instancji z dnia 27 sierpnia 2014 r. o oddaleniu wniosku o przesłuchanie pozwanego i o przeprowadzenie przez Sąd odwoławczy dowodu z przesłuchania pozwanego na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew.

Powód wnosił o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód wniósł również o oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym. Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 4 listopada 2014 r. oddalił wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Także rozważania prawne Sądu pierwszej instancji są prawidłowe.

Nie ma racji pozwany zarzucając naruszenie art. 217 § 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosków o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków i z przesłuchania pozwanego, które zostały zawnioskowane na okoliczność prawdziwości wiadomości przedstawionych w materiale prasowym oraz nieprawdziwości informacji zawartych w sprostowaniu, albowiem - jak słusznie uznał Sąd Okręgowy - okoliczności te nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 grudnia 2009 r. (sygn. akt I CSK 151/09, OSNC-ZD 2010/3/87), że w sprawie o opublikowanie sprostowania na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) sąd nie bada, czy wiadomość, której sprostowania domaga się powód, jest nieprawdziwa. Jest to pogląd utrwalony w judykaturze, a także przyjmowany szeroko w piśmiennictwie.

Przewidziany w art. 31a ust. 1 ustawy - Prawo prasowe obowiązek bezpłatnego opublikowania przez redaktora naczelnego redakcji właściwego czasopisma dotyczy rzeczowego i odnoszącego się do faktów sprostowania zawartej w materiale prasowym wiadomości nieścisłej lub nieprawdziwej. Z przepisu tego nie wynika uprawnienie redaktora naczelnego do dokonywania oceny, czy wiadomość, której sprostowania domaga się zainteresowany, jest prawdziwa i ścisła, czy też pozbawiona tych cech. Uprawnienia takiego nie przewiduje również art. 33 ustawy - Prawo prasowe, określający przyczyny odmowy opublikowania sprostowania. Dlatego w nauce prawa dominuje pogląd, że tendencje zmierzające do zobiektywizowania pojęć „nieprawdziwości” i „nieścisłości” są nieuprawnione. Podkreśla się, że sprostowanie ma umożliwić zainteresowanemu przedstawienie własnej wersji wydarzeń, albowiem ustawodawca, nakazując odnoszenie się do faktów, zezwala prostującemu wiadomość na przedstawienie opinii publicznej tego, jak te fakty odbiera. Sprostowanie z natury rzeczy służy więc przedstawieniu przez prostującego jego subiektywnego punktu widzenia. W tej sytuacji należy uznać, że prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do oceny prawdziwości wiadomości przedstawionych w materiale prasowym oraz informacji zawartych w sprostowaniu.

Z przyczyn wyjaśnionych powyżej, niesłuszny jest również zarzut naruszenia przepisów art. 31a ust. 1 ustawy - Prawo prasowe poprzez niezasadne zobowiązanie pozwanego do opublikowania sprostowania zawierającego oczywiście nieprawdziwe informacje, które nie dotyczyły jakichkolwiek nieprawdziwych ani nieścisłych wiadomości zawartych w materiale prasowym, a w pewnym zakresie nie odnosiło się do faktów przedstawionych w spornym materiale.

Dodać jedynie należy, że z uwagi na konstrukcję tekstu artykułu oraz sposób, w który podano w nim informacje o powodzie, treść sprostowania odnosi się nie tylko do faktów przedstawionych w materiale prasowym, lecz także - jak wyjaśnił to Sąd Okręgowy - zawiera ono rodzaj wprowadzenia w poruszaną tematykę, co jest konieczne, skoro sprostowanie ma być zamieszczone kilka miesięcy po publikacji spornego artykułu. Natomiast ostatnie zdanie sprostowania stanowi doprecyzowanie przedstawionych informacji i jest niezbędne wobec zarzutu postawionego powodowi w artykule. Słusznie więc przyjął Sąd pierwszej instancji, że jedynie poprzez odwołanie się do instytucji przetargu powód mógł odnieść się do podstaw prawnych jego udziału w realizacji projektów (...). Należy bowiem pamiętać, że celem przedmiotowego sprostowania jest odwrócenie zagrożenia dla dóbr spółki.

Podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego był art. 385 k.p.c. O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.